

# Sylwestrowe szaleństwo z czworonogiem

29 grudnia 2017

Pies ma słuch dwukrotnie czulszy niż człowiek, a kot słyszy jeszcze lepiej niż pies. Pies z dużo większej odległości niż matka dziecka usłyszy jego płacz. Delikatne skrobanie myszy pod podłogą brzmi dla kota jak dla nas stukanie młotkiem w ścianę. Wyobraźmy sobie teraz, jak głośne muszą być dla tych zwierzaków wystrzały petard czy trzaski fajerwerków! Są jak huk startującego odrzutowca i bombardowanie. Nic więc dziwnego, że wiele naszych zwierząt domowych reaguje na nie panicznym strachem.

Nie sądzę, żeby dało się całkowicie wyeliminować tradycję noworocznej strzelaniny, ale możemy pomóc naszym pupilom przetrwać ten paskudny dla nich czas.

Gdy zwierzak trzęsie się ze strachu, piszczy i chowa pod meblami, naturalnym odruchem jest przytulanie go i pocieszanie. W ten sposób możemy jednak tylko pogłębić jego lęk i sprawić, że każda kolejna taka sytuacja będzie dla niego jeszcze gorsza. Utwierdzi go to w przekonaniu, że jest się czego bać.

Coś jednak zrobić z tym trzeba – aby ulżyć zwierzakom w niedoli, możemy złagodzić ich stres i towarzyszące mu reakcje fizjologiczne. Powinniśmy też zapewnić im bezpieczeństwo.

## **PRZEDSYLWESTROWY SPACER**

Gdy istnieje zagrożenie, że w trakcie spaceru mogą gdzieś wystrzelić petardy, nie spuszczajmy psa ze smyczy. Zaciśnijmy mu bardziej obrozę, aby w ataku paniki po wystrzale się z niej nie wyślizgnął. Zamiast obroży, można użyć szelek, trudniej się z nich wyplątać. Koniecznie sprawmy pupilowi adresówkę z numerem telefonu, nawet jeśli ma chip. Nie każdy, kto znajdzie

nasze zwierzę po ucieczce, będzie wiedział, co to jest chip i gdzie można sprawdzić dane opiekuna zwierzęcia w nim zarejestrowane. Niech pies w tym czasie wychodzi na spacer z osobą dorosłą. Dziecku może się łatwo wyrwać i zwać.

Pies, który ucieka w panice przed niebezpieczeństwem, może nie pamiętać drogi powrotu, a co najgorsze, może wpaść pod samochód (odpukać!). Warto pamiętać, że uciekającego psiaka nie należy gonić, raczej zacznijmy biec w przeciwnym kierunku i go przywoływać.

## **BEZPIECZNE MIEJSCE**

Jeśli zwierzę wygląda na zaniepokojone i próbuje się ukryć, warto zapewnić mu spokojny kąt oddalony od okien, coś w czym będzie mógł się zakopać i schować, może to być koc, pudło, a nawet miejsce pod wanną czy szafą. Włączmy radio lub telewizor, niech ich dźwięk trochę zagłuszy wystrzały. Zwierząt, które bardzo się boją huków, nie należy pozostawiać na wybiegu, nawet ogrodzonym. Przerażone mogą przeskoczyć nawet dość wysoki płot.

Jeśli chcemy wyjść na zabawę sylwestrową, może uda się namówić zaprzyjaźnione osoby, które zostają w domu, aby się zaopiekowały naszymi zwierzętami?

## **TECHNIKI POMAGAJĄCE ZŁAGODZIĆ STRES**

Możemy przygotować zwierzątkowi zabawkę typu „kong” napełnioną smakołykiem, który będzie mógł wylizywać. Koncentracja na wylizywaniu odwróci jego uwagę od lęku. Pomocne może też być zastosowanie feromonoterapii – syntetyczny odpowiednik psych feromonów kojących jest dostępny u weterynarzy w postaci spreju, obróżki lub dyfuzora włączanego do kontaktu. Ten syntetyczny odpowiednik feromonów wytwarzanych przez karmiącą sukę działa uspokajająco na szczeniaki, ale również na dorosłe psy.

Inną łatwą do zastosowania techniką jest ciasne owinięcie

zwierzęcia tkaniną (na przykład bandażem elastycznym), co stworzy mu tzw. „kamizelkę przeciwlękową” (zasadę jej działania i odpowiednie ilustracje dotyczące stosowania można znaleźć w internecie).

Dostępne są również tzw. „calming caps” – specjalne opaski na oczy i uszy zwierzaka, które pomagają zmniejszyć niepokój i agresję w sytuacjach dla niego stresowych.

## **LEKI**

Silny lęk objawia się u zwierzęcia drżeniem, dyszeniem, ślinieniem się, a czasem nawet bezwolnym oddawaniem moczu. W takich wypadkach warto skorzystać z leków łagodzących lęk i poprawiających samopoczucie. Należy się po nie udać do weterynarza, który powinien zbadać psa, aby wykluczyć przeciwwskazania i dostosować dawkę do wielkości i wieku zwierzęcia.

Nie powinno się stosować leków zawierających acepromazyne, takich jak na przykład Sedalin, gdyż nie uspokajają one zwierzęcia, a jedynie je unieruchamiają, co sprawia, że nadal jest przerażone, ale nie może się ruszyć.

Autorstwo: Monika Szewczuk (Grupa GMT)

Zdjęcie: [MirellaST](#) (CC0)

Źródło: [IcelandNews.is](#)